

MAŁGORZATA KOSTRZEWSKA

Politechnika Gdańska

**GUSTAV OELSNER I HUGO ALTHOFF.
W POSZUKIWANIU GODNYCH WARUNKÓW
ZAMIESZKANIA W ALTONIE I GDAŃSKU**

Abstract: Gustav Oelsner and Hugo Althoff. In Search of Decent Living Conditions in Altona and Gdańsk. This paper aims to compare the professional activities of the local authorities' officials responsible for the spatial and architectural development of Gdansk and Altona – Hugo Althoff and Gustav Oelsner, and to compare the architecture and urban design of the social housing estates of the early modernism. The comparison aims to investigate, in what extent the local conditions and tradition could have been the carrier of the universal ideals of the modernists and the individual expression of an architect. The article aims also to direct attention to the social role and sensitivity to human needs of the architects of the early modernistic period. These attributes seem to be forgotten but it's time to recall them in the contemporary discussion about the living conditions of a city.

Keywords: Gustav Oelsner, Hugo Althoff, Modernism, social housing.

Wprowadzenie

Gwałtowny rozwój przemysłu, niekontrolowany rozrost miast, masowe migracje ze wsi do ośrodków miejskich i wynikające z tych zjawisk przeludnienie, spowodowały znaczne pogorszenie warunków życia w miastach europejskich drugiej połowy XIX w. W odpowiedzi na trudną sytuację mieszkaniową zaczęły powstawać pierwsze założenia budownictwa socjalnego, dostępne dla gorzej uposażonych mieszkańców. Jednak ze względu na ich początkowo niewielką skalę, nie były one w stanie trwale rozwiązać problemów mieszkaniowych najuboższych. Trudne, w wielu przypadkach wręcz niehumanitarne warunki, uległy jeszcze większemu pogorszeniu po tragedii, jaką była I wojna światowa. W Niemczech, po ustanowieniu w 1919 r. tzw. Republiki Weimarskiej, jak potocznie określano Rzeszę Niemiecką, zaczęto prowadzić politykę społeczną i wdrażać reformatorskie programy socjalne, aby ulżyć powszechnej nędzy i niegodnym warunkom życia [Larsson 2012]. W centrum zaintere-

sowania stał człowiek, jako reprezentant społeczności, wraz z jego podstawowymi potrzebami i prawami.

W sferze przestrzennej, architektoniczno-urbanistycznej, ale także ideologicznej, lekiem na „choroby” miasta przełomu XIX i XX w. okazał się modernizm. Stał się on także bardzo dobrym nośnikiem idei „miasta-ogrodu” zaproponowanej w 1898 r. przez Ebenezera Howarda, która w Niemczech stała się bardzo popularna.

W kwietniu i maju 2011 r. w Gdyni została zaprezentowana międzynarodowa wystawa pt. *Gustav Oelsner – Światło, Powietrze, Barwa*, której celem było pokazanie, przez modele architektoniczne, dorobku architekta miejskiego Altony, zaangażowanego społecznika i orędownika godnych warunków zamieszkania. Wystawa ta stała się inspiracją do porównania rozwiązań osiedli socjalnych Altony i Gdańska. Gdańsk, który w okresie międzywojennym na mocy Traktatu Wersalskiego otrzymał status Wolnego Miasta, pozostał nadal pod silnym wpływem Niemiec. Miejskim architektem Gdańska w latach 1929-1933 był Hugo Althoff.

Porównanie działalności urzędników odpowiedzialnych za rozwój przestrzenny i architektoniczny Gdańska i Altony, porównanie cech architektury i urbanistyki osiedli socjalnych w tych miastach ma na celu zbadanie, w jakim stopniu lokalne uwarunkowania i tradycja mogły stać się nośnikiem uniwersalnych, ponadnarodowych ideałów modernistów i wyrazem indywidualnej ekspresji twórczej architekta. Celem opracowania jest także zwrócenie uwagi na społeczną rolę i wrażliwość na ludzkie potrzeby architektów okresu modernizmu międzywojennego, o których to cechach nierzadko wręcz zapomniano w kolejnych dziesięcioleciach, a które najwyższy czas przywołać na nowo w obliczu dyskusji o współczesnym mieście i warunkach życia, jakie oferuje ono swoim mieszkańcom.

1. Zarys założeń rozwoju przestrzennego Gdańska na przełomie XIX i XX w.

Do końca XIX w. Gdańsk nie doczekał się żadnego kompleksowego opracowania, które przedstawiałoby wizję spójnego rozwoju przestrzennego miasta w przyszłości. Częściowa niwelacja nowożytnych fortyfikacji od strony północno-wschodniej pozwoliła na dostęp do Wisły i rozwijanie przemysłu stoczniowego. Za rozwojem przemysłu i wynikającym z niego wzrostem zaludnienia nie następowało jednak polepszenie sytuacji mieszkaniowej. Najtrudniejsza sytuacja występowała na gęsto zabudowanych obszarach Głównego, Starego i Dolnego Miasta. Wzrost zaludnienia powodował dalsze zagęszczanie domów, ich spiętrzanie przez nadbudowy, budowę oficyn oraz zabudowywanie pozostałych wolnych przestrzeni na działkach wewnątrz bloków urbanistycznych. W Starym Mieście średnia liczba mieszkańców na jeden dom wynosiła 24,4, na Dolnym – 25,7 [Gruszkowski 2009]. Brakowało wodociągów i kanalizacji, czego skutkiem był trzykrotny wybuch epidemii cholery tyl-

ko w pierwszej połowie XIX w. W drugiej połowie XX w. sytuacja mieszkaniowa nie uległa poprawie. Zamiast rozwijania nowych terenów mieszkaniowych według nowoczesnych zasad, które wprowadzano w miastach niemieckich i brytyjskich, w Gdańsku postępowała wymiana tradycyjnej zabudowy mieszczańskiej na zabudowę czynszową i dalsza jej degradacja [*ibidem*]. Budownictwo mieszkaniowe realizowane przez przedsiębiorstwa budowlane i spółdzielczość mieszkaniową zaczęło się rozwijać dopiero od początków XX w., głównie na terenach Wrzeszcza, Oliwy i Sopotu. Jedynym opracowaniem urbanistycznym, którego celem było uwolnienie miasta z oków fortyfikacji, wprowadzenie szerokich bulwarów mieszczących zarówno nowoczesne drogi, jak i ciągi zieleni, był datowany na 1893 r. plan, którego autorstwo przypisywane jest Hermannowi Josephowi Stübbenowi [Postawka 2009]. Plan transformacji dotyczył jednak tylko północno-zachodniej części obwodu fortyfikacji. Inne opracowania były znacznie bardziej fragmentaryczne, w konsekwencji czego rozrost miasta następował w sposób nieuporządkowany i bez spójnej wizji.

Postać wspomnianego wcześniej Stübbena, uznanego niemieckiego urbanisty, pojawia się także w historii rozwoju przestrzennego Altony – w latach 1889-1896 opracowywał on wraz z Josephem Brixem plan zagospodarowania przestrzennego dla tego miasta [Kostrzewska 2016].

Sytuacja w Gdańsku uległa poprawie w okresie międzywojennym, po nadaniu Gdańskowi statusu Wolnego Miasta na mocy Traktatu Wersalskiego. Gdańsk utrzymał aktywne kontakty z Rzeszą Niemiecką, odnowione zostały także stosunki gospodarcze z Polską. Priorytetem polityki terytorialnej stało się wykupywanie terenów przez państwo, pozyskiwanie ich na cele rozwoju komunalnego i społecznego budownictwa mieszkaniowego na szeroką skalę, zwłaszcza na obszarach podmiejskich. Najrozleglejsze tereny pod budownictwo mieszkaniowe przeznaczono na obszarze Wrzeszcza i na Dolnym Tarasie Gdańska, gdzie przewidywano budowę osiedli socjalnych dla najniższej uposażonych mieszkańców. Pomimo tych założeń, wciąż brakowało całościowego planu urbanistycznego i wizji rozwoju dla całego miasta.

2. Okres międzywojenny i działalność Hugona Althoffa w Gdańsku

Hugo Althoff był absolwentem Wydziału Architektury Wyższej Szkoły Technicznej w Gdańsku, którą ukończył w 1910 r. W latach 1927-29 pełnił funkcję architekta miejskiego we Wrocławiu, które to stanowisko piastował przed nim przez 16 lat znakomity Max Berg. Dzięki działalności uznanych architektów i urbanistów, konkursom i wystawom, Wrocław w okresie międzywojennym stał się kluczowym ośrodkiem urbanistycznym w Europie. Althoff zaprojektował wiele wrocławskich obiektów, takich jak budynki publiczne, szkoły, urządzenia sportowe, szpitale, domy opieki, a także zabudowę mieszkaniową. Na kształt tej ostatniej istotny wpływ mia-

ła szeroko już wówczas rozpowszechniona idea miasta-ogrodu Ebeneзера Howarda, z której Althoff wyraźnie czerpał. Dzięki Althoffowi udało się także zrealizować eksperymentalne osiedle mieszkaniowe towarzyszące wystawie WuWA (niem. *Wohnung und Werkraum Ausstellung...* – Wystawa Mieszkania i Miejsca Pracy) z 1929 r. [Wysocka 2009].

Hugo Althoff współpracował z takimi sławami modernistycznej architektury jak Ernst May czy Walter Gropius i podobnie jak oni, opowiadał się za typizacją i uprzemysłowieniem budownictwa mieszkaniowego. Ze szczególnym zaangażowaniem oddawał się pracy socjalnej, a zwłaszcza rozwiązywaniu problemów osób starszych, biednych i potrzebujących [Rozmarynowska 2011].

W 1929 r. Althoff przeniósł się do Gdańska, gdzie objął stanowisko senatora ds. budownictwa. Mimo wielu trudności, takich jak niepewna sytuacja polityczna w Wolnym Mieście, pogłębiający się kryzys ekonomiczny oraz zastój w zakresie inwestycji i planowania miasta, udało mu się rozpocząć prace nad pierwszym kompleksowym planem urbanistycznym dla Gdańska. W planie uwzględniono także nowe, dotychczas zupełnie niezagospodarowane dzielnice, a nie tylko zabudowane, śródmiejski obszar, jak było do tej pory. Plan Zabudowy Wielkiego Gdańska (niem. *Bebauungsplan Groß-Danzig*) składał się z kilku opracowań – planu strefowego, planu zagospodarowania terenów zielonych z uwzględnieniem terenów sportowo-rekreacyjnych i zachowania ciągłości systemu zieleni miejskiej, a także szczegółowego planu zagospodarowania Dolnego Tarasu, od Wrzeszcza po Sopot, na terenach zabudowanych obecnie wielkimi osiedłami mieszkaniowymi: Zaspą, Przymorzem i Żabianką. Plan zakładał także rozwój ekstensywnej zabudowy mieszkaniowej w postaci osiedli mieszkaniowych na terenach Wrzeszcza i Siedlec. Został opracowany w latach 1929-1930. Nowa zabudowa mieszkaniowa miała być przede wszystkim jednorodzinna, najczęściej szeregowa lub bliźniacza, rzadziej wolnostojąca. Althoff świadomie zrezygnował ze zbiorowych form zamieszkania, nie chcąc naśladować realizacji budynków „kolektywnych” ze Związku Radzieckiego [Lorens 2000].

Jak zauważyła Rozmarynowska, charakter planowanych przez Althoffa założeń przestrzennych, zwłaszcza w kontekście relacji zabudowy mieszkaniowej i terenów zielonych, przywodzi na myśl dwie wielkie idee urbanistyczne z przełomu XIX i XX w., których celem było połączenie centrum miasta z terenami otwartymi przez system zielonych korytarzy ekologicznych. Pierwszym, oczywistym skojarzeniem jest idea „miasta-ogrodu” Ebeneзера Howarda, zaś drugą koncepcją – założenia Charlesa Eliota do projektu systemu zieleni miejskiej dla Bostonu z 1893 r. [Rozmarynowska 2009]. Wszystkie projekty łączy chęć poprawy warunków życia w mieście przez niezbyt intensywną zabudowę oraz wprowadzenie do miasta zieleni w taki sposób, aby stała się ona szeroko dostępnym i powszechnym dobrem, niezbędnym komponentem terenów zabudowy miejskiej, zwłaszcza tych o dominującej funkcji mieszkaniowej.



3. Altona u progu XX w. i działalność Gustava Oelsnera

Rozwój przestrzenny Altony związany jest bezpośrednio z historią tego miasta i uwarunkowany obecnością wielkiego sąsiada – Hamburga. Do 1864 r. Altona pozostawała pod władaniem Królestwa Danii i rozwijała się, zgodnie z założonym planem, w celu konkurencyjności z sąsiadującym Hamburgiem. Wojna prusko-duńska zakończyła okres świetności Altony, usuwając ją w cień wielkiego sąsiada. W drugiej połowie XIX w. nastąpił okres gwałtownego rozwoju przemysłu morskiego, ale rozwój ten dotyczył tylko portów i stoczni hamburskich. Tylko teoretycznie Altona była największym miastem Szlezewiku-Holsztynu. W praktyce, jako komponent Wielkiego Hamburga, tylko w bardzo ograniczonym stopniu mogła rozwijać swoją tożsamość miejską [Timm 1984].

Po pierwszej wojnie światowej Altonę dotknął poważny kryzys finansowy. Peryferyjne położenie względem Hamburga i proletariacki charakter tylko pogłębiały jej negatywny wizerunek. W szczególnie nędznych warunkach pozostawało stare miasto Altony. W dokumencie z 1929 r., w którym przedstawiono stan niemieckiego mieszkalnictwa, zapisano, że aż 1681 użytkowanych mieszkań znajdowało się w budynkach przeznaczonych do natychmiastowego wyburzenia ze względu na bardzo zły stan techniczny, zagrażający bezpieczeństwu mieszkańców. 2400 mieszkań znajdowało się na strychach lub w piwnicach. Były one znacznie przegęszczone, zawilgoczone i pozbawione światła słonecznego. Aż 30 tys. spośród wszystkich mieszkańców Altony bytowało w najgorszych warunkach sanitarnych [*ibidem*].

Po dojściu do władzy socjaldemokratów rozpoczęto wdrażanie polityki mieszkaniowej w postaci wznoszenia osiedli socjalnych, budynków komunalnych i publicznych. W 1924 r. architektem miejskim Altony został Gustav Oelsner, a za główny cel swojej działalności obrał właśnie rozwój budownictwa socjalnego i systemu miejskich terenów zielonych.

Gustav Oelsner ukończył Politechnikę w Berlinie-Charlottenburgu w 1904 r. Od tego czasu, do 1911 r., pracował we Wrocławiu jako urbanista i architekt (jak widać, nie tylko na przykładzie Althoffa i Oelsnera, w okresie międzywojennym kariera niemieckich architektów wiodła przez Wrocław). W tym czasie projektował osiedla mieszkaniowe, prywatne i komunalne, budynki użyteczności publicznej o różnej funkcji i skali, tereny zieleni, sportu i rekreacji, budynki techniczne, detale architektoniczne, a także meble. Następnie przeniósł się do Katowic. Współpracował z tak znanymi architektami jak Bruno Taut, Hans Poelzig czy Fritz Schumacher, architekt miejski Hamburga.

Głównym dziełem Oelsnera pozostanie urbanistyka i architektura Altony, której architektem miejskim był w latach 1924-1933. Współpraca i przyjaźń z Fritzem Schumacherem zaowocowały wspólnym planem zagospodarowania przestrzennego dla Altony i Hamburga. Podstawowym celem zawodowym, który Oelsner postawił przed sobą jako architektem miejskim, była przede wszystkim poprawa warunków życia w przemysłowej Altonie: przeniesienie mieszkańców z gęsto i nędznie zabudo-



Fot. 1. Altona – bulwary nad Łabą będące elementem systemu zieleni miejskiej stworzonego przez Gustava Oelsnera we współpracy z Maxem Brauerem. Stan obecny
 Źródło: [B. Macikowski].

wanego centrum do nowych osiedli budowanych na zachodnich obrzeżach miasta, pełnych świeżego powietrza i słońca. W ten sposób, dzięki przeważającym zachodnim wiałom, mieszkańcy mieli być pozbawieni szkodliwego wpływu smogu i dymów znad przemysłowej i portowej strefy Altony, jak również i znad samego Hamburga, położonych na wschód od Altony. Oelsner wspierał budownictwo komunalne i opracował nowy program architektoniczny dla budownictwa socjalnego i terenów zieleni miejskiej. Wraz z Maxem Brauerem, nadburmistrzem Altony, udało się zrealizować system zielonych korytarzy dla miasta i stworzyć siedem parków publicznych na terenach zakupionych na ten cel przez władze miejskie. Stworzony wówczas system zieleni miejskiej do dziś formuje zasadniczy rdzeń zielonych przestrzeni publicznych miasta, budując jego przyjazny mieszkańcom charakter [Kostrzewska 2016]. W okresie Wielkiego Kryzysu, po 1923 r., mimo trudności ekonomicznych, Oelsnerowi udało się stworzyć pierwszą spółdzielnię mieszkaniową SAGA, która do dzisiaj administruje 130 tys. mieszkań w Hamburgu [Michelis 2008] (fot. 1).

W 1933 r., po dojściu do władzy nazistów, Oelsner został pozbawiony stanowiska, oraz, podobnie jak inni architekci pochodzenia żydowskiego, pozbawiony prawa do wykonywania zawodu i zmuszony do emigracji. Po latach emigracji w tureckim Stambule, wrócił do Hamburga po zakończeniu II wojny światowej i kontynuował prace projektowe, pracując m.in. nad odbudową Altony i Hamburga.

4. Porównanie głównych cech modernistycznej urbanistyki i architektury mieszkaniowej Gdańska i Altony

W Gdańsku nowe założenia budownictwa socjalnego były realizowane od początku lat 20., czyli jeszcze przed opracowaniem planu Althoffa. Największe osiedla powstały w Dolnym Wrzeszczu, dla którego został sporządzony plan urbanistyczny

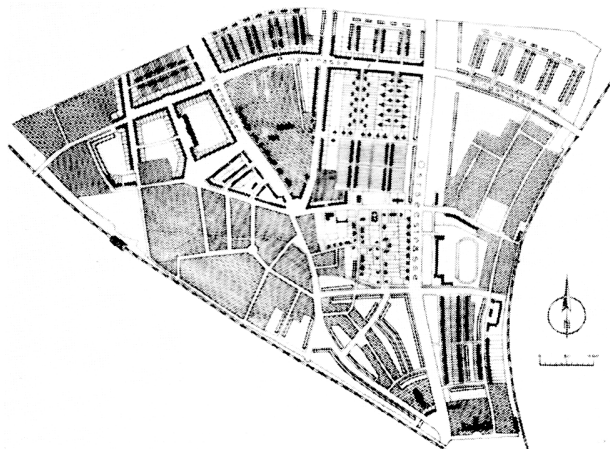
w czasach, gdy w latach 1921-1927 radcą budowlanym był prof. Friedrich Fischer [Barylewska-Szymańska, Szymański 2014] i tam też, ze względu na skalę założeń oraz rozpiętość realizacji w czasie, były one najbardziej zróżnicowane pod względem architektury i urbanistyki. Przykładem takiego osiedla jest założenie położone w rejonie dzisiejszych ulic Kościuszki, Hallera i Legionów (odpowiednio: *Ringstrasse*, *Ostseestrasse* i *Heeresanger*) po Plac Ks. B. Komorowskiego (*Max-Halbe-Platz*) na południu, trzon którego stanowiło osiedle *Polenhof*, zwane tak w czasach Wolnego Miasta Gdańska ze względu na dominację na tym obszarze gdańskiej mniejszości polskiej.

W kompozycji urbanistycznej tego zespołu widoczna jest przede wszystkim zasada zwartej, pierzejowej zabudowy wielorodzinnej wzdłuż ulic, podczas gdy wewnątrz bloków urbanistycznych dominuje szeregowa zabudowa jednorodzinna w układzie liniowym, charakterystycznym dla niemieckiej urbanistyki modernistycznej. Według tej zasady rzędy zabudowy orientowane są w kierunku północno-południowym, aby zapewnić mieszkańcom całodzienne oświetlenie, wschodnie z jednej, a zachodnie z drugiej strony.

Zauważyć można połączenie tradycyjnych i nowoczesnych cech urbanistyki. Do cech tradycyjnych zaliczyć można przede wszystkim hierarchię zabudowy – im bliżej ulic, tym zabudowa jest wyższa i bardziej zwarta; im dalej w głąb kwartałów, tym zabudowa staje się bardziej rozluźniona i niższa. Zasada ta stała w opozycji do rekomendacji awangardowych architektów modernistycznych, którzy postulowali odejście od projektowania tradycyjnych, obrzeżnie i gęsto zabudowywanych ulic na rzecz budynków wolnostojących, których lokalizacja w żaden sposób nie musi wiązać się z przebiegiem ulic, a priorytetem powinna stać się orientacja względem stron świata i dbałość o odpowiednie odległości w zabudowie, zapewniające dostęp światła słonecznego i powietrza do wszystkich mieszkań (ryc. 2).

We Wrzeszczu zabudowa pierzejowa osiąga wysokość 3-4 kondygnacji, przy czym narożniki ulic są często podkreślone podwyższeniem o jedną kondygnację, co tym bardziej przywołuje tradycyjny obraz miasta. Zwarta pierzeja poprzecinana bywa jedynie przejazdami bramnymi umożliwiającymi wjazd do wewnętrznych uliczek i zabudowy szeregowej, najczęściej 2,5-kondygnacyjnej. Działki zabudowy szeregowej mają dosyć duże powierzchnie, osiągając nawet 500-600 m². Niski wskaźnik intensywności zabudowy, dbałość o system zieleni miejskiej, zapewnienie mieszkańcom własnych działek, zaplanowanie osiedli o dominującej funkcji mieszkaniowej względem usługowego śródmieścia odnoszą się do koncepcji miasta-ogrodu E. Howarda.

Całe założenie urbanistyczne jest spójne, o wyraźnie koncentrycznym układzie z Placem Komorowskiego (*Max-Halbe-Platz*) w centrum, z którego rozchodzą się radialnie ulice. Im dalej od placu, tym wyraźniej układ promienisty przekształca się w układ ortogonalny. W kompozycji urbanistycznej ważną rolę odgrywa ulica Kościuszki, zamykająca łukiem od północy całe założenie, pełniąc jednocześnie funkcję ulicy obwodowej – stąd też jej ówczesna nazwa – *Ringstrasse*, przywołująca na myśl choćby wielkie założenie wiedeńskie o tej samej nazwie. Warto w tym miejscu



Ryc. 2. Plan zabudowy Wrzeszcza Dolnego, prawdopodobnie z początku lat 20. [Lorens 2009], pomiędzy ulicami Ostseestrasse i Ringstrasse, z centralnie położonym Max-Halbe-Platz.

Kolorem szarym zaznaczono obszary starszej zabudowy z przełomu XIX i XX w.

Na czarno – zabudowę wzniesioną po 1918 r.

Źródło: [H. Althoff, 1935].

wspomnieć, że urbanistycznie tradycyjna zabudowa północnej pierzei ulicy Ringstrasse została zaprojektowana przez Martina Kießlinga i Alberta Krügera, który to duet, a zwłaszcza piastujący stanowisko radcy budowlanego w Wolnym Mieście Gdańsku w latach 1927-1928 Kießling, opowiadał się zdecydowanie za architekturą nowoczesną (której wyrazem jest m.in. wrzeszczańska szkoła im. Heleny Lange zaprojektowana przez Kießlinga, wybudowana w 1929 r.) [*ibidem*]. O formie zabudowy Wrzeszcza mogła zadecydować chęć wpisania się w istniejący już kontekst urbanistyczny oraz dążenie do jak najefektywniejszego wykorzystania działki przez wybudowanie jak największej liczby mieszkań, czemu sprzyjała zwarta zabudowa (ryc. 3).

W odróżnieniu od Gdańska, Altona znacznie wcześniej miała kompleksowy plan zagospodarowania, który w latach 1889-1896 opracowali Hermann Joseph Stübgen i Joseph Brix. Od tamtej pory był on systematycznie wdrażany, aż do późnych lat 20. XX w., kiedy to ostatnie niewypełnione luki zostały uzupełnione zabudową mieszkaniową projektowaną przez Gustava Oelsnera w latach 1924-1927 [Timm 1984]. Podobnie jak w Gdańsku, budownictwo socjalne Altony rozwijano od początku lat 20., czego przykładem może być zespół zabudowy mieszkaniowej przy Düppelstrasse czy też osiedle Steenkamp, wzniesione w 1921 r. Steenkamp, nazywane miastem-ogrodem (*Gartenstadt Steenkamp*), to, podobnie jak w Gdańsku, próba wcielenia w życie idei E. Howarda [Mengin 2007]. To w tym miejscu Oelsner rozpoczął swoją działalność zawodową w Altonie, dokończając założenie, które realizowano już od kilku lat. Przykład osiedla Steenkamp, podobnie jak założenia z gdańskiego Wrzeszcza, reprezentuje wciąż jeszcze bardziej klasyczną niż modernistyczną urbanistykę: pierzejowa zabudowa szeregowa lub bliźniacza, akcentowanie początku i końca kom-



Ryc. 3. Plan rozbudowy miasta-ogrodu Steenkamp w Altonie, 1915, arch. F. Neugebauer
 Źródło: [<http://books.openedition.org/psorbonne/docannexe/image/525/img-15.jpg>].

pozycji, osiowość, dbałość o kształtowanie wnętrza urbanistycznych, strome dachy kryte dachówką, zabudowa o skali i charakterze bardziej wiejskim niż miejskim – te cechy kompozycji urbanistycznej były raczej negowane przez modernistów awangardowych lub tych reprezentujących styl międzynarodowy, niemniej znakomicie wpisują się w ideę howardiańską. W planie zabudowy widać dążenie do liniowego kształtowania zabudowy w układzie północno-południowym. Każdy z domów był dwukondygnacyjny, o skromnej, ale wystarczającej dla jednej rodziny powierzchni 70 m². Wszystkie ogródki frontowe miały być obsadzone roślinnością w ten sam sposób, aby manifestować motto tego miasta-ogrodu, które brzmiało: „prostota, równość, przejrzystość i wspólnota” [Michelis 2008] (fot. 2, 3, 4).

To co łączy przywołane wyżej przykłady z Gdańska i Altony, to także cechy architektury: czerwona licowa cegła, klinkier lub tynk na elewacjach, strome dachy kryte czerwoną dachówką ceramiczną, kalenice równoległe do osi ulic, co tym bardziej podkreślało związek zabudowy z układem komunikacyjnym. Budynki wewnątrz bloków urbanistycznych najczęściej tynkowano, miały one także strome dachy. Natomiast wspólnymi cechami kompozycji urbanistycznej są symetria, osiowość, rytm, zabudowa pierzejowa. Wszystko to przywodzi na myśl tradycyjną architekturę



Fot. 2. Gdańsk-Wrzeszcz, północna pierzeja Ringstrasse w trakcie budowy, arch. Martin Kießling i Albert Krüger. Widoczna zwarta zabudowa podkreślająca przebieg ulicy i szeregową zabudowę linijkową wewnątrz bloku urbanistycznego
 Źródło: [H. Althoff, 1935].

i urbanistykę niemiecką, choć z zauważalną już dbałością o rozwiązania funkcjonalne postulowane przez modernistów, zapewniające odpowiednie warunki nasłonecznienia i przewietrzania, orientację względem stron świata, odległości w zabudowie, dostęp do zieleni, a także umiarkowane wskaźniki intensywności zabudowy.

Pozostałe osiedla modernistyczne w Gdańsku nie tworzą już tak zwartych i rozległych zespołów urbanistycznych. Poza Wrzeszczem jedynie w Siedlcach powstała nowa dzielnica mieszkaniowa o zróżnicowanej intensywności i formie zabudowy. Inne osiedla realizowano przeważnie w formie niewielkich zespołów zabudowy jednorodzinnej o skali od jednej do kilku ulic. Była to najczęściej zabudowa o tradycyjnych cechach architektury, jednorodząwa wzdłuż ulic, z kalenicami prostopadłe lub równoległe do osi jezdni, choć pojawia się też forma zabudowy kwartałowej, w formie obrzeżnie zabudowanego czworoboku, co może przywoływać ideę wiedeńskich



Fot. 3. Zabudowa mieszkaniowa w Gartenstadt Steenkamp, 1920

Źródło: [<http://books.openedition.org/psorbonne/docannexe/image/525/img-15.jpg>].



Fot. 4. Rozbudowa osiedla Steenkamp przez G. Oelsnera, 1925/26.

Źródło: [<http://stadtteilgeschichten.net>, licencja CC BY-SA 4.0].

„hofów” [Lorens 2009], czego przykładem jest blok urbanistyczny „Falckhof” usytuowany przy ul. Kartuskiej na Siedlcach. Zarówno urbanistyka, jak i architektura tych zespołów wyraża troskę o zapewnienie mieszkańcom dobrych warunków życia z jednoczesnym zachowaniem tradycyjnej formy (stromie dachy, zabudowa wzdłuż ulic), choć z nowoczesnymi elementami architektury, takimi jak proste bryły, brak ornamentu, pozioma artykulacja okien i ich podziałów, białe tynki.

Tradycyjne podejście do kształtowania zabudowy mieszkaniowej, zarówno jeśli chodzi o cechy urbanistyki, jak i architektury, można tłumaczyć, podobnie jak w przypadku zabudowy Wrzeszcza, dążeniem do utrzymania harmonii pomiędzy nową i istniejącą kompozycją urbanistyczną, ale także mało aktywnym środowiskiem awangardowych architektów, nielicznie reprezentowanym w Gdańsku, do którego należał m.in. wspomniany wcześniej M. Kießling. W trosce o spójność architektury powołano specjalny nadzór, którego celem była dbałość o jednorodną stylistykę przedstawianych projektów, odnoszącą się przede wszystkim do cech architektury i skali zabudowy [*ibidem*]. Każdy architekt był zobligowany do przestrzegania tych zasad i poruszania się w obrębie odgórnie wyznaczonych granic stylistycznych [*Gdańsk na fotografii lotniczej...* 2010]. Mimo sporej liczby aktywnych ówczesnie architektów i ich projektów, udało się osiągnąć spójny charakter założeń, a celem tej polityki było dążenie do homogenicznego wizerunku całego krajobrazu miejskiego. Tego drugiego celu ostatecznie nie osiągnięto ze względu na wyspowy charakter osiedli i ich niewielką skalę, ale przede wszystkim to wybuch II wojny światowej poprzedzony dojściem do władzy NSDAP spowodował zatrzymanie inwestycji w zakresie budownictwa mieszkaniowego.

Należy podkreślić, że najbardziej intensywnym okresem rozwoju osiedli socjalnych w Gdańsku był przełom lat 20. i 30. oraz pierwsza połowa lat 30., a więc czas, kiedy wdrożony został plan Althoffa. Od tego momentu wziesiono od nowa lub kontynuowano rozbudowę ok. piętnastu osiedli socjalnych (wśród których do największych należą osiedla: na Strzyży, wzdłuż ulicy Derdowskiego w Oliwie, wzdłuż ulicy Arkońskiej na Przymorzu, osiedle na Suchaninie wzdłuż ulic Beethovena i Schuberta, osiedle pomiędzy ulicami Miałki Szlak i Gdańskiego Kolejara czy zespoły na Siedlcach) [Cielątkowska, Lorens 2000]. Kilka zespołów zabudowy mieszkaniowej sprawia wrażenie niedokończonych urbanistycznie, być może przyczyną były zmiany polityczne w 1933 r., odwołanie Althoffa ze stanowiska i rezygnacja z kontynuowania realizacji założeń jego planu. W czasach hitlerowskich kontynuowano rozwój osiedli mieszkaniowych, jednak zmienił się ich charakter – z zabudowy jednorodzinnej w wielorodzinną, o bardziej jednolitej i monotonnej architekturze, choć zabudowa jednorodzinna też się pojawiała, najczęściej jako kontynuacja wcześniej rozpoczętych zespołów.

O ile w Gdańsku można mówić o wyspowym charakterze raczej niewielkich zespołów mieszkaniowych (poza kilkoma wyjątkami), o tyle w Altonie, w latach 1924-1927, główną formą budownictwa mieszkaniowego stało się uzupełnianie realizowanego od końca XIX w. planu zagospodarowania przestrzennego przez za-

budowywanie wolnych jeszcze działek i większych niekiedy obszarów. W praktyce sprowadzało się to do projektowania indywidualnych budynków wielorodzinnych w zwartej formie bloków urbanistycznych, o obrzeżnej zabudowie kwartałowej z wewnętrznym dziedzińcem. Gustav Oelsner nadawał im jednak nowoczesne formy, o półokrągłych, wklęsłych lub wypukłych fasadach, aby „łapały” więcej światła słonecznego, niż tradycyjnie formowana zabudowa liniowa [Kostrzewska 2016].

Troska o jak najlepsze warunki bytowe w niewielkich, ekonomicznych mieszkaniach była jednym z najważniejszych celów działalności zawodowej Oelsnera. Już na początku swojej działalności w Altonie, jako jeden z elementów programu uzdrawiania środowiska mieszkaniowego w tym mieście, udało mu się wprowadzić standaryzację mieszkań w nowo powstających budynkach mieszkalnych i osiedlach socjalnych. Od tej pory najczęściej projektowano mieszkania dwu- lub trzypokojowe, zaś znacznie rzadziej cztero- i pięciopokojowe. Niezależnie od liczby pokoi, każde z mieszkań miało przedpokój, pokoje tej samej wielkości, łazienkę, kuchnię ze spiżarnią i balkon lub loggię. Wszystkie mieszkania, nawet te najmniejsze, były doświetlone z dwóch stron [Michelis 2008].

Budynki projektowane przez Oelsnera w Altonie mają na ogół wysokość od trzech do pięciu kondygnacji. Część z nich ma dachy płaskie, część – strome. Charakterystyczną cechą architektury Oelsnera jest użycie kolorowej cegły klinkierowej, tworzącej wielobarwną mozaikę na elewacjach. W wielu budynkach autor stosuje przełamania w linii pierzei, wycofując co jakiś czas część elewacji o kilka metrów, tworząc w ten sposób miejsce na zielone przedogródki czy niewielkie skwery. Zabieg ten sprawia także, że złągodzony zostaje raczej monumentalny charakter tej zabudowy o ciężkich formach.

Do większych zespołów zabudowy, nie pojedynczych, uzupełniających tkankę miejską budynków, należą kompleks mieszkaniowy Helmholtz-Bunsenstraße, wzniesiony w latach 1927-1928, oraz osiedle przy ul. Luruper Chaussee, zbudowane w latach 1929-1930. O obu warto wspomnieć w kontekście modernistycznej urbanistyki. Zespół Helmholtz-Bunsenstraße został zbudowany jako pierwszy w dużym mieście w Niemczech zgodnie z nowoczesnymi zasadami kształtowania ulicy [*ibidem*], a także po raz pierwszy w regionie Hamburga zastosowano tu płaskie dachy. Z jednej strony budynki są usytuowane wzdłuż ulicy, jednak linia elewacji jest przełamywana i poprzysuwana względem siebie, dając ciekawy, dynamiczny efekt, oraz tworząc miejsce dla zieleni separującej budynki od ulicy. Po drugiej stronie ulicy Oelsner zaprojektował równoległe do siebie, kubiczne budynki, prostopadłe do osi jezdni, zwrócone do niej szczytami. Pomiędzy budynkami znajdują się tereny zieleni i rekreacji, do których zapewniony jest wgląd i dostęp od strony ulicy. Rytmiczny charakter kompozycji podkreślony jest niezwykle efektownymi, przeszklonymi pawilonami wciągniętymi w przestrzeń parterów, w których zlokalizowano funkcje usługowe. Pawilony zwieńczone są silnie wyeksponowanymi, filigranowymi, żelbetowymi płaskimi dachami, które, wraz ze szklanymi ścianami pawilonów, dają niezwykle wrażenie lekkości, tak silnie kontrastującej z ciężkimi bryłami budynków (fot. 5).



Fot. 5. Zespół mieszkaniowy Helmholtz-Bunsentraße zaprojektowany przez G. Oelsnera według nowoczesnych zasad urbanistyki, 1928. W parterach widoczne przeszklone pawilony usługowe, które przydają lekkości masywnej zabudowie i klinkierowym elewacjom

Źródło: [<http://inside-ottensen.de/oelsner-baublock>, licencja CC BY-SA 4.0].



Zeilenbauten mit Ladenfronten an der Luruper Chaussee in Bahrenfeld (Mitarbeiter E. Schröder) 1925/26

Fot. 6. Zabudowa linijkowa przy Luruper Chaussee.

Na pierwszym planie widoczne pawilony usługowe.

Źródło: [<http://stadtteilgeschichten.net>, licencja CC BY-SA 4.0].

Z kolei osiedle socjalne Luruper Chaussee zostało zaprojektowane według modernistycznej zasady zabudowy linijkowej zapewniającej maksymalny dostęp światła słonecznego. Trzykondygnacyjne budynki z wyłącznie małymi, dwupokojowymi mieszkaniami, zostały rozmieszczone w trzynastu rzędach różnej długości, prostopadle do ulicy. Budynki znajdujące się naprzeciw siebie są wzajemnym lustrzanym odbiciem, podobnie jak układ mieszkań. Co wyjątkowe w architekturze Oelsnera, elewacje są tynkowane, utrzymane w jasnych kolorach, a nie klinkierowe.

Oba przywołane zespoły pokazują nowoczesne oblicze Nowej Altony i wcielenie w życie idee ruchu „Neues Bauen”, a zwłaszcza hasło *Licht, Luft und Sonne* w połączeniu z postulowanym przez Bruno Tauta „kolorowym budowaniem”. Dla Oelsnera bowiem, podobnie jak dla Tauta, użycie koloru było niezwykle ważnym elementem indywidualnej ekspresji twórczej architekta [Macikowski 2016] (fot. 6).

Podsumowanie

Osiedla mieszkaniowe Gdańska i Altony okresu międzywojennego, mimo różnic wynikających choćby ze stopnia zaawansowania w planowaniu przestrzennym i budowaniu przyszłej wizji miasta, wyrażają charakterystyczną dla modernizmu troskę o stworzenie jak najlepszych warunków życia. W obu miastach widać także inspiracje ideą Howarda. W Altonie wyrazem tego jest realizacja osiedla-ogrodu Steenkamp, zaś

w Gdańsku – praktycznie cały, choć tylko w niewielkim stopniu zrealizowany plan Althoffa, dotyczący zabudowy Dolnego Tarasu pomiędzy Wrzeszczem a Sopotem. W obu miastach istotnym planowanym elementem był system zieleni miejskiej. W Altonie – głównymi celami projektowania nowych struktur było przesunięcie funkcji mieszkaniowych na zachodnie obrzeża miasta, rozwój miejskich terenów zielonych i nowych osiedli mieszkaniowych, przy czym bliżej centrum powstawała zabudowa wielorodzinna, dosyć monumentalna, zaś im dalej ku suburbiom, tym bardziej charakter zabudowy przekształcał się w coraz mniej intensywną, aż po jednorodzinną z prywatnymi ogródkami. Podobną zasadę odnajdziemy w urbanistyce gdańskiego Wrzeszcza.

To właśnie przykład Wrzeszcza, fragment dzielnicy omówiony w prezentowanym opracowaniu, kumuluje charakterystyczne cechy gdańskiej architektury i urbanistyki modernistycznej, będąc jednocześnie znakomitym przykładem również dzisiaj, w jaki sposób należy podchodzić do rozwoju miasta przez rozszerzenie terytorialne, szanując istniejący kontekst urbanistyczny i architektoniczny wcześniejszych założeń, umiejętnie wpisując się w niego, a jednocześnie realizując nowoczesny program funkcjonalny i przestrzenny, zgodny z najbardziej aktualnymi ówczesnie wytycznymi. Podobnie w Altonie, przy czym w Altonie mamy także do czynienia z wyjątkową architekturą Gustava Oelsnera.

Największe różnice pomiędzy Gdańskiem a Altoną dotyczą właśnie architektury. Gdańsk, mimo statusu Wolnego Miasta i bliskich relacji z Polską, pozostawał jednak pod silnym wpływem Niemiec. Niemiecka tradycja architektoniczna jest w gdańskim modernizmie okresu międzywojennego bardzo widoczna. O ile w latach 20. powstało w Gdańsku kilka naprawdę nowoczesnych obiektów użyteczności publicznej, o tyle cała niemal zabudowa mieszkaniowa pozostała w kręgu architektury tradycyjnej [Barylewska-Szymańska, Szymański 2014], mimo występujących nowoczesnych cech, takich jak brak ornamentu (lub bardzo skromny), poziome artykulacje okien, układy liniowe, rzadko – płaskie dachy. Na tę cechę architektury wpłynęły przede wszystkim przepisy regulujące wygląd budynków i ciało nadzorcze wymagające stosowania tych przepisów przez architektów, ale także silne środowisko akademickie i konserwatorskie, które niezbyt chętnie widziało nowoczesne, awangardowe rozwiązania architektoniczne w Gdańsku. Z kolei w Altonie, dzięki osobie Gustava Oelsnera na stanowisku architekta miejskiego i ogromnemu jego zaangażowaniu w pracę, możliwa była realizacja nowoczesnych (materiałowo, technologicznie i funkcjonalnie) rozwiązań architektonicznych, będących jednocześnie wyrazem indywidualności i szczególnej wrażliwości autora. Do cech wspólnych niewątpliwie zaliczyć jeszcze można, charakterystyczne dla Europy Północnej, użycie cegły licowej i klinkieru na elewacjach.

Hugo Althoff nie mógł (nie zdążył) odcisnąć tak osobistego piętna w gdańskiej architekturze i urbanistyce, jak Gustav Oelsner w Altonie, niemniej jego Plan Zabudowy Wielkiego Gdańska pokazuje równie głęboką wrażliwość społeczną autora i troskę o kreowanie miasta jako środowiska w możliwie największym stopniu przyjaznego człowiekowi. Co ważne, pojęcie środowiska zamieszkania, tak jak ro-

zumieli je Oelsner i Althoff, nie ograniczało się tylko do budynku i jego najbliższego otoczenia, ale do całego systemu miejskiego, którego integralnymi elementami były powszechnie dostępna zielen miejska, usługi czy infrastruktura społeczna.

Porównanie gdańskich modernistycznych założeń mieszkaniowych z okresu dwudziestolecia międzywojennego i podejścia do kształtowania miasta jako całości, ze współczesnymi osiedlami deweloperskimi, w wielu przypadkach wypada na korzyść tych pierwszych, a przecież są to realizacje sprzed niemal wieku. Jednak to właśnie dzisiaj konieczne jest spojrzenie wstecz i zauważenie, jak wiele wartości dotyczących kształtowania miasta przyjaznego mieszkańcom zostało utraconych w Polsce w okresie kilku ostatnich dekad, m.in. na skutek rezygnacji z dobrego projektowania urbanistycznego. Osiedla mieszkaniowe o przyjaznej skali, umożliwiającej kontakty sąsiedzkie, starannie kształtowanych wnętrzach urbanistycznych, wartościowej architekturze, różnorodnej ofercie mieszkaniowej dostępnej ekonomicznie, z funkcjonalnie zaprojektowanymi, słonecznymi mieszkaniami, wyposażone w usługi, przedszkola i szkoły, skwery, tereny sportowe i rekreacyjne wśród zieleni, powiązane z pozostałymi strukturami miejskimi – czyż nie są obiektem współczesnych marzeń o zdrowym, dobrym środowisku mieszkaniowym i przyjaznym mieście, a nie tylko przywołaniem dobrych wzorców z przeszłości?

Literatura

- Althoff H., 1930, *Siedlungsarbeit in der Freien Stadt Danzig 1920-1930*. Danzig.
- Althoff H., 1935, *Danzig*, [w:] *Städtebau und Wohnungswesen der Welt*, B. Schwan (red.). Berlin.
- Barylewska-Szymańska E., Szymański W., 2014, *W stronę nowoczesności. Działalność Urzędu Budowlanego Wolnego Miasta Gdańska w latach 1927-1933*, [w:] *Architektura XX wieku do lat sześćdziesiątych i jej ochrona w Gdyni i w Europie*, M. J. Sołtysik, R. Hirsch (red.). Gdynia: 63-68.
- Cielątkowska R., Lorens P., 2000, *Analiza układów urbanistycznych i form architektonicznych osiedli*, [w:] *Architektura i urbanistyka osiedli socjalnych Gdańska okresu XX-lecia międzywojennego*, R. Cielątkowska, P. Lorens. Gdańsk: 47-190.
- Gdańsk na fotografii lotniczej z okresu międzywojennego ze zbiorów Instytutu Herdera w Marburgu*, Herder-Institut, Marburg 2010, Wyd. VIA NOVA, Wrocław, 2010.
- Gruszkowski W., 2009, *Rozwój przestrzenny Gdańska od końca XIX wieku do I wojny światowej*, [w:] *100 lat nowoczesnej urbanistyki gdańskiej*, M. Postawka, P. Lorens (red.). Gdańsk: 38-51.
- Kostrzewska M., 2016, *Faces of Modernism – Urban Planning of Social Housing Estates in Gdansk and Hamburg-Altona*. 3rd International Multidisciplinary Scientific Conference on Social Sciences and Arts SGEM 2016, Architecture and Design, Wiedeń: 265-272.
- Larsson G., 2012, *Systemy planowania przestrzennego w Europie Zachodniej*. Mazowiecka Okręgowa Izba Architektów RP, Warszawa.

- Lorens P., 2000, *Osiedla socjalne Gdańska na tle tendencji rozwojowych miasta*, [w:] *Architektura i urbanistyka...*, op. cit.: 21-46.
- Lorens P., 2009, *Rozwój urbanistyczny Gdańska w latach 1918-1945*, [w:] *100 lat nowoczesnej*, op. cit., Gdańsk: 72-104.
- Macikowski B., 2016, *Contrasting Modernisms – Architecture of Harbour Cities Gdynia and Altona*. 3rd International Multidisciplinary Scientific Conference on Social Sciences and Arts SGEM 2016, Architecture and Design, Wiedeń: 205-212.
- Mengin Ch., 2007, *Guerre du toit et modernité architecturale. Loger l'employé sous la république de Weimar*. Publications de la Sorbonne, DOI: 10.4000/books.pSORBONNE.515.
- Michelis P., 2008, *Der Architekt Gustav Oelsner. Licht, Luft und Farbe für Altona an der Elbe*. Dolling und Galitz Verlag, München-Hamburg.
- Postawka M., 2009, *Myśl urbanistyczna Hermanna Josepha Stübgena. Epizod gdański*, [w:] *100 lat nowoczesnej urbanistyki...op. cit.*: 52-58.
- Rozmarynowska K., 2009, *Z działalności i twórczości architekta Hugona Althoffa – senatora Wolnego Miasta Gdańska w latach 1928-1933*, [w:] *100 lat nowoczesnej urbanistyki... op. cit.*: 59-71.
- Rozmarynowska K., 2011, *Ogrody odchodzące...? Z dziejów gdańskiej zieleni publicznej 1708-1945*. Gdańsk.
- Timm Ch., 1984, *Gustav Oelsner und das Neue Altona. Kommunale Architektur und Stadtplanung in der Weimarer Republik*. Hamburg.
- Wysocka J., 2009, *Hugo Althoff – naukowiec, architekt, polityk*. Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej, Seria: Architektura, z. 49, nr kol. 1801: 236-243.